

Wyrok z dnia 12 maja 1999 r.

II UKN 624/98

Zaliczenie do stażu ubezpieczeniowego okresu pracy domownika członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej wymaga wykazania liczby przepracowanych dniówek obrachunkowych.

Przewodniczący: SSN Jerzy Kuźniar, Sędzia SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Sędzia SA: Krystyna Bednarczyk.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 12 maja 1999 r. sprawy z wniosku Bogdana L. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Bydgoszczy o wcześniejszą emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 sierpnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Bogdan L., po zwolnieniu z pracy w trybie ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1990 r. Nr 4, poz. 19 ze zm.), domagał się przyznania emerytury na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 25 marca 1997 r. w sprawie zasad wcześniejszego przechodzenia na emeryturę pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy (Dz.U. Nr 29, poz. 159). Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w B. odmówił jego wnioskowi wobec nieudowodnienia wymaganych 40 lat zatrudnienia, przy czym nie uwzględnił w stażu ubezpieczeniowym okresu od dnia 1 lipca 1957 r. do 26 września 1962 r., kiedy wnioskodawca pracował jako domownik członka Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w K., połączonej ze spółdzielnią w L. Zdaniem organu rentowego wnioskodawca nie wykazał, w jakim wymiarze dniówek obrachunkowych praca ta była wykonywana.

Takie samo stanowisko zajął Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy, oddalając od-

wołanie wyrokiem z dnia 8 lutego 1998 r., a także Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 18 sierpnia 1998 r. oddalającym apelację wnioskodawcy.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wnioskodawca oparł na postawie naruszenia prawa materialnego przez:

- błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 1 ust. 1 i 2 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw oraz

- art. 2 ust. 2 pkt 1 i art. 2 ust. 2 pkt 11 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw - Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.).

Podniósł także niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy przez pominięcie dowodów przedłożonych w toku przewodu sądowego w pierwszej i drugiej instancji, w szczególności nieprzesłuchanie zawnioskowanych świadków oraz nieuwzględnienie świadectwa pracy.

Wskazując na te podstawy wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku lub Sądowi pierwszej instancji, tj. Sądowi Wojewódzkiemu w Bydgoszczy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Nie zachodzi zarzucane w kasacji naruszenie przepisów art. 1 ust. 1 i 2 oraz art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r., albowiem przepisy te nie znajdowały w sporze bezpośredniego zastosowania. Sąd drugiej instancji przy rozpoznaniu apelacji miał tylko na względzie to, że osoba, z którą rozwiązano stosunek pracy na podstawie przepisów powołanej ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. nabywa prawo do wcześniejszej emerytury. Prawo to wynika z § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 25 marca 1997 r. w sprawie zasad wcześniejszego przechodzenia na emeryturę pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy i odnosi się do tych pracowników, którzy osiągnęli do dnia rozwiązania stosunku pracy okres zatrudnienia wynoszący, jeżeli chodzi o mężczyzn, co najmniej 40 lat. Ponieważ bezspornym w przypadku wnioskodawcy był tylko okres zatrudnienia wynoszący 34 lat 11 miesięcy i 1 dzień, zaś wnioskodawca wnosił o uzupełnienie tego okresu pracą objętą świadectwem pracy wydanym przez Rolniczą Spółdzielnię

Produkcyjną, Sąd Apelacyjny rozważał, na jakich zasadach sporny okres ulega uwzględnieniu w ogólnym stażu ubezpieczeniowym.

Wbrew zarzutowi kasacji Sąd drugiej instancji nie popełnił błędu, odmawiając zastosowania w przedstawionym mu pod osąd stanie faktycznym przepisu art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw - Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.).Prawidłowo przyjął bowiem, że wnioskodawca nie wykonywał zatrudnienia na obszarze Państwa Polskiego w rozmiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy i w tym okresie nie pobierał wynagrodzenia ani zasiłków z ubezpieczenia społecznego w pojęciu określonym tym przepisem. Chodziło tu bowiem o pracę świadczoną jako domownik członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej w okresie obowiązywania ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (w brzmieniu tekstu jednolitego opublikowanego w Dz.U. z 1950 r. Nr 25, poz. 232) oraz ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz.U. Nr 12, poz. 61).

2. Po powstaniu rolniczych spółdzielni produkcyjnych i po zmianach ustawy z 1920 r. dokonanych nowelą z dnia 20 grudnia 1949 r. (Dz.U. Nr 65, poz. 524) oraz ustawą z dnia 21 maja 1948 r. o Centralnym Związku Spółdzielczym i centralach spółdzielni (Dz.U. Nr 30, poz. 199), świadczenie pracy przez członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych nie było traktowane w kategoriach spółdzielczego stosunku pracy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wówczas wyjaśniał, że stosunki, jakie zachodzą pomiędzy tymi osobami a spółdzielniami stanowią pochodną od stosunku członkostwa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1953 r., II C. 653/53 - OSN 1995/II, poz. 21) i regulowane są aktami wewnątrzspółdzielczymi, takimi jak statut i regulamin pracy. Także według późniejszej regulacji (art. 113 ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach) zdolni do pracy członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych mieli prawo i obowiązek w niej pracować, ale w zakresie ustalonym przez statut lub uchwałę walnego zgromadzenia, bez zastosowania do tego stosunku - nawet odpowiednio - przepisów dotyczących umowy o pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1968 r., I PR 183/68, nie publikowany).

W tym kontekście Sąd drugiej instancji prawidłowo ocenił, że sporny okres podlega zaliczeniu do okresów ubezpieczenia wymaganych dla ustalenia prawa do świadczeń na podstawie art. 2 ust. 2 pkt 11 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o

rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw - Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.). W myśl tego przepisu, okresami uważanymi za składkowe są okresy pracy na obszarze Państwa Polskiego w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i w innych spółdzielniach zrzeszonych w Centralnym Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, w zespołowych gospodarstwach rolnych spółdzielni kółek rolniczych zrzeszonych w Krajowym Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych oraz pracy na rzecz tych spółdzielni objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na ubezpieczenie społeczne lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki, a także pracy przypadającej przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tego tytułu. Okresy sprzed ubezpieczenia ulegają obliczaniu na zasadach określonych w przepisach obowiązujących przed dniem wejścia w życie ustawy o rewallyzacji emerytur i rent.

Art. 29 pkt 1 dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin (jednolity tekst Dz.U. z 1983 r. Nr 27, poz. 135 ze zm.) przy ustalaniu prawa do świadczeń na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) do osób wymienionych w art. 1 dekretu, tj. także innych niż członkowie osób wykonujących pracę w rolniczych spółdzielni produkcyjnych i wynagradzanych według zasad obowiązujących członków, nakazuje stosować przepisy dotyczące członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Ponieważ w poszczególnych okresach roku kalendarzowego obciążenie spółdzielców i ich domowników pracą układało się bardzo różnorodnie, na gruncie prawa do świadczeń dla członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych stosowano fikcję, nakazującą przyjmowanie za dzień pracy w spółdzielni 8 godzin pracy, przy czym liczbę dni pracy w okresie roku obliczało się dzieląc sumę godzin pracy przez 8 (art. 34 ustawy z dnia 28 czerwca 1962 r. o zaopatrzeniu emerytalnym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz ich rodzin i domowników, Dz.U. Nr 37, poz. 165). Ten sposób obliczania stosowany był zresztą tylko do okresów pracy w spółdzielni przypadających po dniu 1 lipca 1962 r., kiedy wprowadzono nową ewidencję, odpowiadającą potrzebom emerytalnym. Ustalając dni pracy za okres do dnia 30 czerwca 1962 r., za 1 dzień pracy przyjmowało się dniówkę obrachunkową - nie więcej jednak niż 300 rocznie, a jeżeli w spółdzielni brak było ewidencji dniówek obra-

chunkowych, zaliczało się 100 dni za każdy rok członkostwa. Wyznacznikiem pracy w spółdzielni nie był przeto dzień pracy, ale szczególny miernik nakładu pracy, którym była dniówka obrachunkowa (dniówka inwentarzowa, także złoty obrachunkowy), a czasem stawki wynagrodzenia za poszczególne roboty. Ogólna liczba dniówek uzyskanych w danym roku gospodarczym stanowiła podstawę do obliczenia wynagrodzenia członka za dany rok, płatnego zaliczkowo i wyrównywanego po sporządzeniu i zatwierdzeniu bilansu.

Inaczej zresztą uwzględniało się okresy pracy członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, którym przy tej okazji odpłacało się także wartość przekazanego gospodarstwa rolnego, a inaczej w odniesieniu do ich domowników, którzy nigdy członkami spółdzielni nie zostali. Domownicy członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych mogli być zatrudnieni przy pracach stanowiących zasadniczy przedmiot działalności gospodarczej, jak również w prowadzonych przez spółdzielnię zakładach przetwórczych i usługowych. Domownicy wynagradzani byli według zasad odnoszących się do członków spółdzielni. W tym układzie, sposób i czas wykonywania pracy przez członków spółdzielni czy ich domowników, nie podlegał regułom dotyczącym pracowników, jak też nie otrzymywali oni wynagrodzenia na zasadach panujących w stosunku pracowniczym, dlatego okresy pracy w charakterze domownika członka spółdzielni zaliczało się do okresów pracy w spółdzielni tylko pod warunkiem, że domownik do dnia 31 grudnia 1963 r. został członkiem spółdzielni wyższego typu. W tym przypadku do okresów członkostwa zaliczało się te lata kalendarzowe, od dnia 1 stycznia 1960 r., w których domownik przepracował co najmniej 100 dni, a do okresów pracy - faktycznie przepracowane okresy od dnia 1 stycznia 1960 r. do dnia uzyskania członkostwa.

Zasada uprawy ziemi przez całe rodziny, bez wyodrębnienia nakładu pracy poszczególnych ich członków (por. uchwałę Nr 268 Prezydium Rządu z dnia 8 maja 1954 r. o zatwierdzeniu uchwały Rady Spółdzielczości Produkcyjnej w sprawie zapewnienia środków zmierzających do poprawienia organizacji pracy i systemu opłat za pracę w spółdzielniach produkcyjnych, M.P. Nr A-58, poz. 778) powoduje, że - odmiennie niż wobec członków spółdzielni - w braku jakiejkolwiek dokumentacji nie było i nie jest możliwe oparcie się choćby na domniemaniu, że rok ich pracy równał się 100 dniom obrachunkowym. Ma to tę konsekwencję, że zaliczany do stażu ubezpieczeniowego okres pracy domownika członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej wymaga udowodnienia przez wykazanie liczby przepracowanych dniówek obrachun-

kowych.

W rozpoznawanej sprawie dowód taki nie został zaoficerowany, a Sąd także nie uzyskał go, mimo że działał z urzędu. Przyczynę tego stanowi zapewne niestaranność Spółdzielni w dokumentowaniu pracy domowników członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, jednak skoro organ rentowy i Sądy dowodem tym nie dysponowały, to w sprawie nie mogą mieć znaczenia żadne zarzuty odnoszące się do niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Zresztą brak oparcia kasacji na drugiej podstawie kasacyjnej, wobec nieprzytoczenia jakichkolwiek przepisów postępowania, które miałyby naruszyć Sąd drugiej instancji, zwalnia Sąd Najwyższy od dokonania kontroli w tym zakresie.

Oddalenie kasacji opiera się na art. 393¹² KPC.

=====